

Praktyka dorozumianej derogacji stoi w sprzeczności z prawem. Obciążenie adresatów normy prawnej koniecznością podjęcia rozstrzygnięcia de facto o mocy obowiązującej aktów prawa miejscowego godzi w zasadę demokratycznego państwa prawa. To po stronie prawodawcy a nie adresata normy prawnej stoi obowiązek wyraźnego rozstrzygnięcia o mocy obowiązującej ustanawianych i uchylanych aktów prawnych – orzekł Wojewódzki Sąd Administracyjny.

Uchwała Rady Gminy dokonała zmiany nazwy Biblioteki Publicznej na „Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury”. Tym samym zmiany Statutu zawarte w załączniku do niniejszej uchwały odnoszą się do aktu prawnego, który nigdy wcześniej nie został uchwalony (zmiana nazwy sprawiła, że zmiany nie odnosiły się do Statutu Biblioteki Publicznej, który funkcjonował w obrocie prawnym).

Sąd podkreślił, iż w okolicznościach kontrolowanej sprawy nie wystąpił, wbrew argumentacji Rady, przypadek nieścisłości, nieodpowiedniego oznaczenia uchwały, o charakterze nieistotnego naruszenia prawa. Brak jednoznacznej identyfikacji zmienianego aktu prawnego w sytuacji „zastąpienia” dotychczasowego aktu prawa miejscowego poprzez przyjęcie w jego miejsce regulacji prawnej o nowym kształcie i w odniesieniu do nowo powołanej jednostki, narusza w sposób istotny regułę legislacyjną określoną Zasadami techniki prawodawczej.

Sąd wskazał, iż jest to przypadek dorozumianej derogacji. Nie podzielił argumentacji autora skargi, że „każdy przeciętnie zorientowany odbiorca normy prawnej z łatwością określi jaki akt prawny podlega zmianie”. Adresat ma bowiem usprawiedliwione konstytucyjne oczekiwanie, że prawodawca w treści aktu prawnego wyraźnie rozstrzygnie o mocy obowiązującej ustanawianych i uchylanych aktów prawnych. Tym samym, Wojewódzki Sąd Administracyjny utrzymał w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody.

*Wyrok WSA w Poznaniu z 8 lipca 2021 r. sygn. IV SA/Po 338/21*

*Źródło: CBOSA*